

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 15 marek.

Przeznaczenie: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEGJONÓW Nr. 1.

Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 i od p. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 100 mk. w tekście 150 mk., za tekstem 50 mk. Nekrologia 50 mk. Drobne po 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Kino
Apollo

Perła obrazów
kinematograf.

DZIEWICA ZE STAMBUŁU

Najpiękniejsza
amerykanka

PRISCILLA DEAN

w roli tytułowej

Film ten pod względem powodzenia pobił rekord światowy!

Wielki dramat wschodni
w 7 aktach na 16 ba-
lejnych widowisk kraju
„Tysiąca i jedna noc.”

Kino
Apollo

Kino „Modern”

Najwspanialsza
sensacja świata

INDYJSKI SZTYLET

Dziś 6. fa osłafnia
serja p.f.

6 wielkich aktów

Potwory morza i dżungli

6 wielkich aktów

w roli głównej
ulubieniec
całego świata

Eddie Polo

W 1-ym akcie fraś poprzednich serji.

Dla dzieci i młodzieży dozwolono. Seanse 5.45 6.15, 8.45, 10.15.

Z krzywdą rolników.

Nasze władze skarbowe przystąpiły bardzo gorliwie do nakładania podatków państwowych dochodowych na rolników większych i drobniejszych w pow. białostockim. Ta gorliwość jest bardzo chwalebna, albowiem należy zapłacić pusty skarbu polski.

Podatek winien być przecież tak wymierzony, by nie tylko rolnika nie rujnował, ale nawet nie był dla niego zbyt uciążliwym, by nie pozbawił go środków do ulepszenia gospodarstwa, a więc do powiększenia produkcji rolnej.

Tymczasem, niestety, tak nie jest. Urząd skarbowy białostocki nakłada na rolników podatki zbyt uciążliwe, wysokości nieuzasadnionej.

Okazywano nam pomiędzy innymi nakaz płatniczy, doręczony p. Feliksowi Lenczewskiemu z Dąbiny gminy knyszyńskiej, właścicielowi 60 morgów ziemi. Nie jest on więc wcale obszarnikiem, a mimo to na rachunek podatku dochodowego ma zapłacić za 1920 rok 94.280 m., za rok 1921 zaś aż 242.480 m. W gm. knyszyńskiej wezwano podobnych doręczono sporo, a wymiar podatku takowego wywołał wśród gospodarzy rolnych nie tylko niezadowolenie, ale wprost oburzenie,

gdyż taki wymiar podatku — ich zdaniem — dowodzi iż wymierzał go urzędnik, który nie zna stosunków rolnych, który nie może obliczyć, ile morgi ziemi może dać dochodu.

Niezadowolenie rolników jest tem większe, iż płacą oni nadto podatki: gminny, komunalny, na utrzymanie policji państwowej, drogowy, szkolny, od koni, krów, kóz, trzody chlewnej, a wszystkie te podatki wynoszą sumę pokaźną.

Rzecz charakterystyczna. P. Lenczewski jako rolnik zapłaci daninę w wysokości 6500 m. i tę daninę, która ma być ofiarą części mienia na rzecz skarbu, a urząd skarbowy żąda od niego podatku dochodowego w sumię 242.480 mk.

Nie dość na tem. W nakazie podatkowym zastrzeżono, że od wyroku urzędnika nie ma apelacji, czyli, że pokrzywdzony rolnik nie może apelować, że płacić musi, jeżeli nie chce być narażonym na utratę inwentarza żywego.

Rolnicy zwracają uwagę na to, że przy wymiarze podatku dochodowego te samą normę stosowano do wsi w pobliżu Białostoku jak i do dalszych, zapominając o tem, że dochodowość gospodarstw rolnych w promieniu 15 kilometrów od Białostoku — w którym np. za litr mleka biorą po 100 mk. — jest nierównie większa, aniżeli np. w gm. Knyszyn, w

które, rolnik sprzedałby litr mleka chętnie po 50 mk., lecz i po tej cenie sprzedać go nie może, nie znajduje bowiem kupca.

Na te żale rolników zwracamy uwagę władz skarbowych, które powinnyby pład naprawić, wymiary podatku dochodowego poddać rewizji przyczem należałoby zaprosić do pomocy, jako ekspertów, samych rolników.

Poruszamy tę sprawę dlatego, że jak nam mówiono pokrzywdzeni rolnicy odmówią zapłaty zbyt wysokiego podatku, który jest nierównie wyższy od dawnych podatków rosyjskich (biorąc za podstawę obliczenia 1 rub. równa się pudowi żyta) nawet z kontrybucjami.

O pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

Z chwilą rozpoczęcia demobilizacji armji naszej zaczęła się w prasie polskiej dyskusja czy naród jest czy nie jest obowiązany do wynagrodzenia swoich „bohaterów” za ten udział w boju o wolność narodu; czy wynagrodzenie ich jest rzeczą pedagogiczną i czy nie oni sami, ci „bohaterowie” winni o sobie teraz, kiedy wracają do domu, pomyśleć i nie obciążać nikogo swoimi kłopotami prywatnymi.

Stęło się, iż kwestję palącą dopominającą się natychmiastowego załatwienia, wzięto na języki i pióra i całe zastępy medyków i ich przeciwników z urodzenia gryzą się i mędrkują, lecz nie mówią co i jak zrobić

nałozę. A przecież sprawa zdemobilizowanych żołnierzy jest prosta i jasna i wnioski z niej należą się same.

Nasze żołnierze niechcą, by ich traktowano jak „bohaterów”. Nasze żołnierze to żywi ludzie, żywi członkowie narodu, to ludzie różnych sfer, różnych wier politycznych, różni n. fachów i stopni inteligencji — ludzie, którzy obowiązek wobec kraju spełnili w tej jednej i jedynej świadomości, iż naród nasz, jak wszystkie narody cywilizowane, podzielone na klasy społeczne i t. d. ma różne programy, różne kierunki woli, różne drogi rozwoju w idei, różne interesy, lecz że istnieje w nim jedno hasło i które łączy cały naród, a tym hasłem jest wolność narodu. Tej wolności zachowanej w roku 1918, 1919, 1920 bronili z własnej potrzeby wewnętrznej i kierowani narówni sercami i rozumem i jedni z dziejowej tradycji ludzkiej, by bronić swego i swoich rodzin, stanu, posiadania. Obronili i nie strasili się przed wejściem stanowiska w społeczeństwie. Stanowiska na różnych stopniach pracy w kraju. Ci dziś wrócili na swoje miejsca i ci od nikogo niczego nie żądają. Część drobna tylko, to ludzie, co wdziali mundur, rzuciwszy ławy szkolne lub dom, w którym nie oni gospodarowali, nie byli własnowolnymi.

Część inna to ci, co do armji polskiej przeszli z armji zaborczych, w których nie z własnej woli. Dziś oni to ludzie starsi, to już n. ludźmi, która w wojsku doczekała się swojej pełnoletności. Dziś oni wracają i bardzo często nie mają już dokąd wracać ani do czego. Czy rzeczywiście trzeba dyskusji, trzeba mędrkowania na temat: czy oni zasłużyli na nagrodę i czy nagroda jest środkiem pedagogicznym? Przecież nie o moralizowanie idzie lecz o chleb i o mieszkanie i o spokój tych

ludzi, którzy od lat tak wielu spokojni nie zżali. Przecież o to idzie, by ci ludzie nie poczuli się wyzuczonymi za niewłasny naród, by wrócili na polskie śmiecie, by na nich byli strwali. — Demobilizacja stworzyła ranę. Trzeba ją w gwałtownym marszu wyleczyć, by nie adziła ropiec. Kto tylko może dać zaręczenie zdemobilizowanemu, winien i czynnie natychmiast, winien i ferę złożyć w tut. eks. ożytku pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Województwie Białostockim ul. Monopolowa 4, niech ten nie czyni dobrego dzieła, lecz niech pojmie, że spełnił tem nakaz rozumu! Wszelkie uroczono argumenty i małe zastrzeżenia mogą się rychło zemnie fatalnie.

Potrzeba jest awantur. Oficerowie zdemobilizowani są bez drzku nad ulową, a drobnymi tylko rozperzadzają finansami, magdycami wystarczają najwyższej na edy, nie są. W tej sytuacji, wobec nadciągającego niebezpieczeństwa, iż rychło zostanie bez kasa chleba, miarodajnym być musi jedno tylko wezwanie:

Uczymy i nieuczni, dość gadania działaciel Ziemiańskie, banki i przeniślowcy muszą się odezwać. Wyciągnijcie rękę do spakobierców, którzy uczynili... Z Polski nazwiska, pacierz o płacze i piorun o biska”, a którzy dziś, broniliżywizy, mogą zdobyć wrażenie że Polska jest, lecz naród się zgubił.

Zabijcie w sobie talenty karnodziejów moralności i spełnijcie szybko obowiązek narodowego honoru.

Nadmiar urzędników w Polsce.

Krakowski „Czas” wyliczył niedawno, że w Polsce co 30 człowiek jest urzędnikiem, w Warszawie co 15. Według obli-

sklepach monopolowych złotem ... srebrni 4115, w m. metach niem.

(Prz.)

Kwalifikowany komplet Rady Miejskiej.

Według art. 53 dekretu o samorządach miejskim do powzięcia uchwał o zaciągnięciu pożyczek...

Na tym zasadzie Ministerstwo wyznosi obecnie 12 do pomienionych...

Informacje.

Z poczty. Urzędach pocztowych telegraficznych Grodek, Włocławek, Krasne nad Odrą...

Dnia 1 grudnia br. o godz. 10. rano rozpoczął urzędowanie dodatkowe Komisja Przegladowa w szkolno lekarskiej (ul. Kolejowa 26) dla tych wszystkich...

Podpis w z powiatu białostockiego przyjmowan będą w

dnia 1 grudnia br., zaś popliso-wi z m. Białegostoku w dniu 3 grudnia 1921 r.

+ Emigranci, którzy przyjeżdżają do Warszawy po wizy, a których paszporty już wyszły, winni wzywać uprzednie prolon-gaty paszportowe...

Wydział bezpieczeństwa publicznego przy komisariacie Rządu zawiadomił Starostów, że zgłaszający się do nich petenci w sprawie wyjeżdżania...

Taksy drożkarskie.

Od dzisiaj w ruchu kołowego policji państwowej otrzymałszy wyjaśnienie następujące:

Na skutek artykułu w „Kurjerze Białostockim” w Nr. 53, pod tytułem: „O takse drożkarskiej”...

Za nie okazanie taksy pasażerowi, lub nie stosowanie się do taksy, doręczona skutec skąd ska ga pasażera jest kara-ny sądownie.

W Białymstoku.

Zgromadzenie kupców. (ws) Dzisiaj odbył się zgrona-dzenie kupców polskich w Bi-alku Demu Handlowego „R z-wóń”...

Z uwagi na żywość sprawy uprasza się kupców o jak najwcześniejsze przybycie o godz. 7 wieczorem.

Nie P. R. U., lecz K. O. P. (ws) W skutek nowej organizac-ji całej sily zbrojnej zostaja

zmieniona dotychczasowa naz-wa „Powiatowa Komenda Uz-upelnień” czyli w skróceniu -P. K. U. na „Komende Okręgu Poborowego” w skróceniu K. O. P.

Posiedzenie Komitetu. (ws) Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Białymstoku w sprawie redukcji co do karmie-nia dzieci.

Ze zwiazku kapeluszników. (ws) Dnia 26 b. m. przy ulicy Litowej 27, o godz. 1.5 popoł. odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku kapelu-szników.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze w Kronice (z sali obrad) mylnie wydrukowa-no nazwisko delegata Związku Ludwo Narodowego p. Adama Strzembozsa.

Uszkodzenie przewodni-ków (prz) Z powodu silnego mrazu popękaly niemal wszyst-te przewodniki telegraficzne i telefoniczne wobec czego ruch odnośny uległ opóźnieniu.

Zarząd techniczny telegrafów i telefonów czyni bardzo energiczne starania, by ruch telegraficzny i telefoniczny znów mógł się odbywać normalnie.

Gluker (ws) Wydział A-pro-wiza inny magistratu, wczoraj otrzymał zawiadomienie z War-szawy o wysłaniu do Białego-stoku wielkiej ilości maczki cu-krowej białej.

Bulet kolejowy. (prz) Her-bata w bufcie kolejowym w Białymstoku według cennika ma kosztować 40 mk., p. bi-raj-ja zaś 45 mk. Na zapytanie o przyczynę różnicy cen...

Zmiana lokalu. Sekretar-jat Okręgowy Związku Ludowo-Narodowego z dniem dzisiejszym przemieścił się z tym-czasowej siedziby w hotelu „Ritz” do lokalu przy ul. Kiliń-skiego pod li zbą 5. Godziny urzędowe od 4-ej do 7-ej popoł.

Sroga zima nas powiedzi-la. Mózgi netylne wieki, ile d t-klwy na początku przedw-e-snej zimy, widać by jeszcze do-niosła nas przyzajki. A meteo-rologowie zapowiedzi lekka zimę.

Sprzedaj koni. Dzisiaj o godz. 12 przy ul. Św. Jankińskiej odbędzie się licytacja koni rzą-

Tragedja Rosji i jej trzy epoki Car Mikołaj, Kierenski, Lenin i Trocki. Wszecshwiatowo-sensacyjny obraz historyczny...

W Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów tego banku...

Osusstwo. (ws) Jakiś os-szust przedstawił się w banku rysku plotrogradzkim za Jakóba Gurwicza zamieszkałego w Wil-nie...

Kradzieże. (ws) Dnia 21 b. m. o g. 9 wieczorem, miesz-kańcom wsi Owieczki, gm. Goni-ąż, Stefanowi Małewskiemu i Antoniu Piatlewskiemu skradziono 4 konie wartości 540,000 mk.

Na dworcu kolejowym w Białymstoku Pawłowi Łaskowskiemu, w chwili wsia-dania do pociągu jadącego do Warszawy, złodzieje skradli z kieszeni portfela, zawierający 20,000 mk. gotówką...

Dnia 21 b. m. Janu Wysokiemu (ul. Warszawka 27) skradziono róz-ga-gardzonę ogólnej wartości 100,000 mk.

Teatr i kinematograf „Rusalka”.

„Rusalka” wystawiła 3-cią serje ekranowej intygi „Pan Rebus” z bard o interesującym rozwiązaniem...

Kronika Ekonomiczna.

Bank Kredytowy Pod przewod-nictwem Andrzeja ks. Lubomir-skiego odbyło się wczoraj w lo-kalu Banku Kredytowego w

Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów tego banku, na którym zarząd banku w osobie prezesa p. Bobińskiego podał wyniki czynno-sci i operacji banku za ubiegłe 10 miesięcy r. b.

W porównaniu z rokiem 1920 zarówno obroty, jak wkłady ban-ku, skup weksli, jak i inne tran-sakcje banku powiększyły się cztero i pięciokrotnie...

Bank nie poniósł żadnych strat ani z tytułu operacji walu-towych, gdyż za własny rachunek ich nie dokonywał...

Sprawozdanie to zebrani przy-jeli z uznaniem, i powaźniając jednocześnie Zarząd do wypusz-czenia nowej VII emisji akcji tysiącemarkowych w ilości 50 ty-sięcy sztuk...

Postanowiono także powięk-szyć liczbę oddziałów banku w stolicy do 6, na prowincji zaś do 60, przez założenie nowych oddziałów w mniejszych miast-ach...

Oddział Białostocki Banku Kre-dytowego rozwija się bardzo pomyslnie, dzięki przezorności i swojego dyrektora p. Piątkow-skiego.

Powiększy bank nie poniósł żadnej z góła straty, nie zapro-testował ani jednego wekslu, mimo to, że p. Piątkowski w do-bre zastawia, przychodził kredy-tem z pomocą przemyślowcom, kupcom i rzemieślnikom.

Bank Kredytowy Białostocki spełnia gorliwie swoje zadanie, zakreślone mu przez Zarząd Centrali warszawskiej.

Grzechy hetmańskie.

Nawiasko to postysawszy, Starościna w ręce uderzyła, starsza pani pocrzła się ku niej z ciekawościami...

Nie pozostało w niej niebudza, z która się tak mieludko obeszła brunetka, nie pozwalając jej zapo-spedzić i skawisat, nie nad to, jak, mszecz-cie, oczy...

— Słuchajcie, acindziej jeszcze — poczeła. — Przecie zaprezentowawszy się - ja-bom - dystyngowa-nym - masz prawo, s - omilitujcie się - urzecznie, zapo-słacie...

Tym razem, zamiast się gniewać, uśmiechnał się Teodor, skłonił z uszanowaniem, i oczyma ob-chodząc wszystkie panie, gdy z kolei przyszedł do buziaczka...

Opanowała go szalona dziewczyna tak, iż dłu-go nic nie widział przed sobą; cmiło się w oczach, różowe usta, dwa dolki koło nich, niebieskie oczy, figutka...

Chciał do Choroszczy zajechać, aby o powóz dla Starościny i Generalowej pojed, gdy, zbliżając się do miasteczka...

Przez drogę miał o czym myśleć, bo się mu-siał tłumaczyć matce ze spóźnienia. O Hetmanie mówić jej nie mógł...

Rodzina Kieźgajłtów, jak wiadomo, jedna ze starych i najmożniejszych w Litwie, powszechnie była uważana za wygasłą...

Ze świata.

— Dyr. Czołowski w Petersburgu. Do Petersburga przybyli członkowie delegacji polskiej w komisji mieszanej z dyrektorem Czołowskim na czele. Przyjazd ich pozostaje w związku z uchwałą komisji mieszanej dotyczącej zwrotu rezydentów polski.

Wzięcie za funt brylantów.

Doskonali swą dosadnością obraz obyczajów i ustawodawstwa przytacza p. St. Zieliński w swych wspomnieniach z pobytu w Bolszewji. Siedział on tam w wielkim więzieniu „Butyrki” w Moskwie, do którego coraz nowi napływali „lokato-

rzy”, osadzeni tam za przestępstwa bardzo rozmaite. Jeden z nowych więźniów, buchalter z jakiegoś biura rządowego sowieckiego, tak przedstawiał przy czynę swojego uwięzienia:

W zeszłym roku kilkaset osób przesiedziło długie miesiące w czerezwyczajce za sprawę „brylantową”. Szef wszechrosyjskiej czerezwyczajki, udaty Katona, Dzierżyński, „uciulał” trocne brylantów. Konkurujący z nim o władzę koledzy wpadli na ślad tych skromnych oszczędności, zarządzili rewizję i znaleźli półtora funta brylantów, wartości kilka miliardów rubli sowieckich. Zrobiło się z tego małe nieporozumienie w rodzinie Dzierżyńskiego. Posiadacza owych świecidełek wysłano do Piotrogradu, niby dla śledztwa w jakiejś sprawie, potem wysłano go na front i już rozszalała się wieść o jego

dymisji. „Lecz, że jest on zależny nie od rady komisarzy ludowych, tylko wprost od „wielki”, to znaczy od centralnego komitetu wykonawczego, że ma swój specjalny oddział wojska, wcale spory, więc powrócił na dawne stanowisko... A tymczasem setki ludzi sadzano za to, że mieli nieostrożność odezwać się publicznie o tej sprawie. To też spotykali się w lochach czerezwyczajki i pytali jedni drugich.

- Pan za ile?
- Ja za funt.
- A pan?
- Ja za półtora...
- Dzierżyński za dużo wie o innych brylantach, o kolekcji Trockiego! — dodał drugi więzień.

Głosy publiczne.

(Czy akuszerja jest hańbą?)

Na jednym z ostatnich zebrań nauczycieli Sakół powszechnych, nasza kwestja o charakterze nader drastycznym.

Chodziło o to iż pracując w jednym zawodzie nie powinno się oddawać pracy pobocznej i to kompromitującej zespół koleżeńki, a mianowicie pracy akuszerji.

Czy można, lub nie, korzystać jednocześnie z dwóch zawodów, pozostawiam to do rozstrzygnięcia kompetentnym.

Lecz porównanie tej ostatniej do „rakarstwa” do zajęcia które przynosi kompromitację — przebudził szczyt oburzenia.

Dziwić się należy tembardziej, iż to wyszło z ust człowieka inteligentnego? Człowieka, który powinien rozumi-

ć iż żadna praca nie hańbi, a tembardziej praca, nad zdrowiem, bezpieczeństwem i życiem człowieka.

Praca ta jest połączona z wieloma przykrościami, a zdobyta ciężką praktyką i zupełnym zaparciem się siebie.

Wszak dla tej pracy szeregi uczonych specjalistów poświęcił całe lata studiów i badań, aby ją postawić na właściwym stopniu mającym na celu bezpieczeństwo i zdrowie matki i dziecka.

Niemocę wobec tego nie stanąć w obronie osób, które wzięły na siebie obowiązek nie tylko nie przynoszący hańby, lecz przeciwnie szczytny, bo pełen poświęcenia.

Dziwne zaiste ma pojęcie o nauce i pracy ten, kto się w podobny sposób wyraża. P. K.

3 SERJA
DZIŚ
3 SERJA

PANI REBUS

w błyskawicznym pociągu.

Dramat w 5 częściach. Zakończenie i rozwiązanie tajemnicy „Pani Rebus” i zdemaskowanie jednej z sióstr.

W czasie antraktów Gościnnie występy wszechświatowej sławy bohatera i działacza sztuki polskiej, słynnego Uniwersal-Transformisty. Wspaniały urozmaicony program. Fenomen XX wieku, zachwyty i humor.

A. Szczepańskiego.

Kino „RUSZAKA”
Lipowa Nr 18, Lipowa

Wojskowy Zakład Gospodarczy w Białymstoku

(koszary im. Marszałka J. Piłsudskiego, dawniej koszary Charkowskie).

PRZETARG

na dostawę dla potrzeb W. Z. G. owsa, jęczmienia, seradeli, ewentualnie wyki, słomy, i siana prasowanego, oraz ziemniaków, buraków i marchwi pastewnych.

W ofertach należy wskazywać ceny za 100 (sto) kg. loco wagon st. Białystok (Horodniany), oraz nosić każdego artykułu oddzielnie, który dostawca oferuje. Okopowiznę można oferować również loco stacja odbiorcza, jednak nie dalej, jak w promieniu do 7 km. od Białegostoku.

Ostemplowane oferty, ze szczegółowym określeniem warunków i terminu dostawy należy składać w zamkniętych kopertach w D-wie W. Z. G. do dnia 28 listopada 1921 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 listopada 1921 r. o godz. 12-ej w W. Z. G. Białystok.

O wyniku przetargu oferty zostaną bezzwłocznie powiadomieni. W. Z. G. zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty o najniższej cenie o ile i inne warunki nie uzna za odpowiednie do przyjęcia.

586 **W. Z. G. Białystok.**
Wydawcy: Białostocka 8-ka Wydawnicza. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Warszawska 81. Redaktor **BRZOSTOWSKIEJ** przy Instytucie parafjalnym.

Terminowy telegram

Największe T-wo okrętowe

CUNARD LINE

Oddział Białostocki
Sienkiewicza 13

Zawiadomia, że od 20 listopada zwykłe karty zniżone za przejazd z Warszawy do New Yorku 114 dol. z Warszawy do Halifax'u (Kanada) dollarów 106.

PRACOWNIA I SKŁAD OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego ul. KILINSKIEGO

J. FAUST (b. Niemiecka) dom własny. Przejmuję się obstarunki na wszelki go rodzaj obuwie pa cianach umiarkowanych. Prędkie i sumienne wykonanie. Za wyrobę swoje znanej doskonałości firma nagrodzona złotym medalem. Dla przemysłowców posiada w wielkim wyborze gumowe nieprzemakalne buty.

Kto chce

coś kupić,
coś sprzedać,
znaleźć posadę,
dostać pracowników,
zgubę odnaleźć,
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano,
szukać dzierżawę majątku,
odstąpić w dzierżawę majątek,

niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.). Anons w „Kurjerze Białostockim” daje 1000-krotne zyski.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA
D O
„KURJERA BIAŁOSTOCK.”
przyjmuje Polska Hurtownia gazet
BRZOSTOWSKIEJ
przy Instytucie parafjalnym.

REKLAMA
JEST DZWIĘNIĄ
HANDLU I PRZEMYSŁU

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się w centrum miasta od 1 do 3 ch pokoi na biuro. Adres: A. Rulowski, Hotel Bristol. 580

Wykwalifikowany urzędnik z najlepszymi referencjami, poszukuje posady w zakresie rachunkowości. Świadectwa gimnazjalne i służbowe na życzenie. Łaskawe oferty pod O. P. do „Kurjera Białostockiego”. 582

Zgubiono kartę powołania i legitymację, wydaną w P.K.U. Białystok, na imię Wincentego Pączka, rocz. 1892, zam. Białystok, Warszawska 73. 587

Zgubiono kartę powołania, wydaną P.K.U. Białystok, na imię Stefana Pietrowskiego, rocznika 1886, zam. w Sołowie, gm. Dojlidziej. 588

Zgubiono kartę powołania, wydaną P.K.U. Białystok, na imię Jakóba Kirznera, rocz. 1894, zam. w Gródku, ul. Fabryczna. 589